

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gościem Wieczornym” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” -- redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczt. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpalowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpali
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpal
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Smiertelne szczątki męczennika złożono wczoraj na wieczny spoczynek

Uroczysty pogrzeb w Wilnie -- Prezydent, rząd i delegacje z całej Polski -- Olbrzymi pochód -- Nabożeństwo żałobne w bazylice -- Pożegnanie salwą armatnią

WILNO, 16 marca. (Pat.) — Miasto godnie przygotowało się na przyjęcie śmiertelnych szczątków swojego arcybiskupa. Sklepy na czas pochodu zamknięto. Domy udekorowano flagami żałobnymi i zielenią. Ulice na całej przestrzeni wysłano gałązkami świerkowymi. Lamy pokryto kirem. Od wczesnego rana śpieszą na dworzec miejscowe i zamiejscowe delegacje ze sztandarami, związki, cechy i szkoły, aby wziąć udział w żałobnym obchodzie. O godzinie 8-ej zebrał się na peronie przedstawiciele władz państwowych z p. p. o. wojewodą wileńskim Olgierdem Malinowskim na czele, korpus oficerski z generałem Rydzem-Smigłym i dowódcą III korpusu, gen. Berbeckim na czele, senat akademicki w tradycyjnych togach, przedstawiciele miasta z prezydentem Bańkowskim, reprezentanci prasy, delegacje szeregu instytucji społecznych i naukowych oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa.

O godz. 8.30 przybył specjalnym pociągiem p. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski oraz ministrowie Raczkiewicz, Stanisław Grabski i Żeligowski. Wkrótce potem podjechał na główny peron wagon ze zwłokami arcybiskupa Cieplaka. Po odprawieniu krótkich modłów, kolejarze wózka wileńskiego wynieśli z wagonu trumnę, ustawiając ją na sześciokonnym karawanie. Wojsko sprezentowało broń, pochylili się sztandary na powitanie zwłok dostojnego arcybiskupa.

O godz. 8.45 ruszył olbrzymi pochód żałobny ulicami miasta do katedry, gdzie trumnę ze zwłokami pierwszego metropolity wileńskiego złożono na wieczny spoczynek. Pochód otwierało wojsko, prowadzone przez gen. Kubinę, poczem postępowały organizacje społeczne, cechy i szkoły ze sztandarami. Dalej szły przybyli z różnych stron Polskiej delegacji i duchowieństwa z ks. kardynałem Kakowskim na czele. Za trumną postępowała rodzina arcybiskupa, a za nią p. prezydent Rzeczypospolitej, pp. ministrowie, wicemarszałek senatu ks. Stychel, generalicja, senat akademicki, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i komunalnych, delegacja b. zakładników z p. Bronisławem Barylskim na czele, przybyła specjalnie z Warszawy, aby oddać ostatni hołd towarzyszy w wspólnej niedoli i więzieniach sowieckich. Dalej szły niezliczone tłumy wiernych.

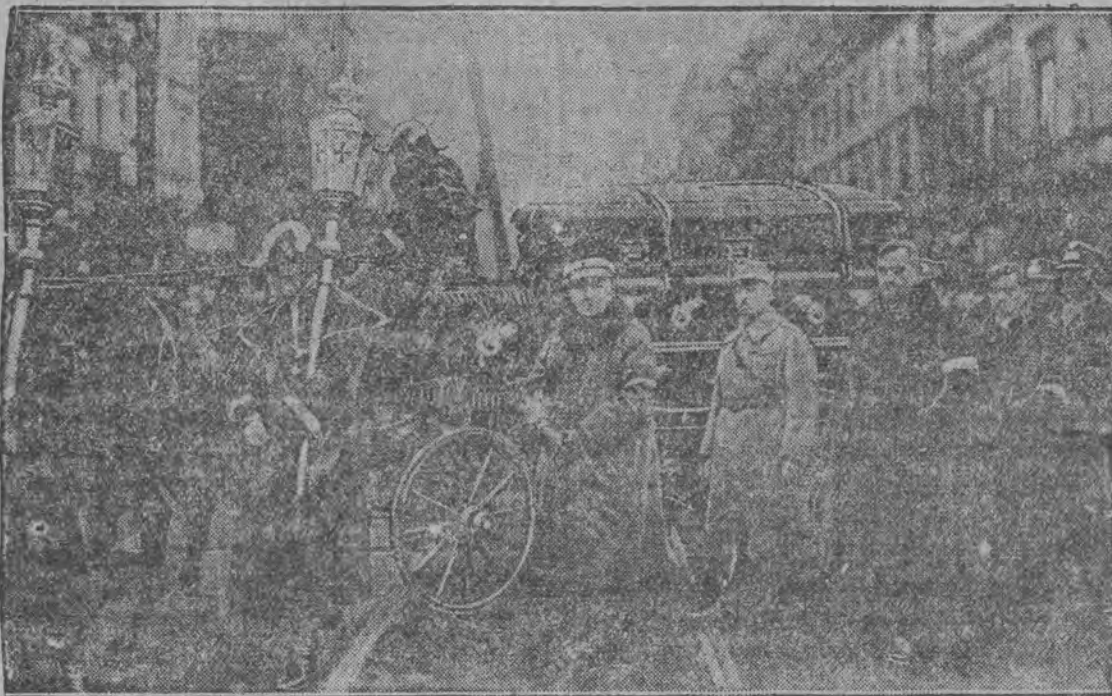
O godz. 10 rozpoczęło się żałobne nabożeństwo w bazylice, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznych duchowieństwa.

W bazylice przed ołtarzem głównym zasiadł p. prezydent Rzeczypospolitej obok niego zaś ministrowie Raczkiewicz, Grabski i Żeligowski, przedstawiciele sejmiku i senatu, miejscowych władz cywilnych z wicewojewodą Malinowskim na czele, władze wojskowe, komunalne, najwyżsi dostojnicy kościoła katolickiego, unickiego i prawosławnego.

Kościół zapelnili uczestniczące w kondukcie delegacje ze sztandarami oraz rzęsy ludności. Po nabożeństwie żałobnym, któremu wtórowały pienia połączonych chorów miejscowych sił śpiewających, na mównicę wstąpił biskup płocki ks. Nowowiejski i wygłosił podniosłe kazanie.

Ks. biskup skreślił życiorys zmarłego arcybiskupa, podnosząc Jego zasługi, jako kapłana i patrioty. Po kazaniu duchowieństwo unickie od-

prawilo modły, poczem trumnę złożono, przy wtórze salw armatnich, do uprzednio przygotowanej krypty w katedrze wileńskiej.



Prochy ś. p. Arcybiskupa Cieplaka w ostatniej podróży przez stolicę.



Arcybiskup Ropp w asystencji biskupów Galla i Godlewskiego odprawiali zwłoki na dworzec Wileński w Warszawie.

Akademia żałobna w uniwersytecie.

WILNO, 16 marca. (PAT). O godzinie 5 po południu w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się ku czci ś. p. arcybiskupa Cieplaka akademie żałobna, w której wzięli udział p. prezydent Rzplitej Stanisław Wojciechowski, przybyli na uroczystość pogrzebową członkowie rządu, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, oraz reprezentanci miejscowego społeczeństwa i władz.

Przybywającego na akademie p. prezydenta Rzplitej powitał w przedsiönku senatu akademicki in corpore. Przy wejściu p. prezydenta na salę orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wykonała marsz żałobny Chopina.

Akademie zażął J. M. rektor Zdziechowski który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował epokę współczesną jako wykwit tryumfu bestalskiego, nazywając ją jaknajstraszniejszą epoką w historii.

Następnie przemawiali ks. arcybiskup Ropp, dziekan wydziału teologicznego ks. prof. Zongolowicz, oraz p. Bronisław Barylski w imieniu związku b. zakładników. Akademię zakończyły śpiewy chóralne.

Stan zdrowia Mussoliniego zadawalaający.

RZYM, 16 marca. (PAT) Doniesienia kilku pism niemieckich, według których dwóch profesorów powołanych zostało do Rzymu, celem leczenia Mussoliniego — nie zgadzają się z prawdą, albowiem stan zdrowia Mussoliniego jest zupełnie zadawalaający.

Serce, żołądek i nerwy

najlepiej czują się przy regularnym używaniu **Kathreina kawy słodowej Kneippa.**

1557-1

Państwowe stanowisko koła żydowskiego Koło przejdzie do opozycji ale dopiero po wyjaśnieniu sytuacji w Genewie

Nasz warszawski korespondent tele-fonuje:

Obrady sjonistów zakończone zostały wczoraj o godzinie 7-ej rano. Frakcja sjonistyczna w kole żydowskim przeprowadziła uchwałę o przejściu koła żydowskiego do opozycji.

W godzinach popołudniowych koło żydowskie zebrało się na posiedzenie plenarne i przystąpiono do dyskusji nad de-

klaracją nowego prezesa, p. Hartglasa. Po krótkiej dyskusji powzięto następującą uchwałę:

- 1) deklarację p. Hartglasa przyjęto jednogłośnie do wiadomości zatwierdzającej (ortodoksi wstrzymali się od głosowania),
- 2) wyrażono podziękowanie b. prezesowi, p. Rajchowi,
- 3) postanowiono dyskusję nad stosun-

klem koła żydowskiego do rządu odłożyć aż do czasu wyjaśnienia sytuacji w Genewie.

Powyższa decyzja koła żydowskiego, wbrew wiadomościom, podawanym przez prasę warszawską, która twierdziła, że koło już przeszło do opozycji, jest dowodem państwowego stanowiska i jako takie zasługuje na podkreślenie.

Losy rady ligi będą odłożone

jeśli Brazylja nie ustąpi ze swego nieprzejednanego stanowiska

Z pozostałymi państwami kompromis został osiągnięty

Brazylja trwa w oporze

GENEWA, 16 marca (Pat). Pomimo silnego nacisku, Brazylja do chwili obecnej podtrzymuje swoje veto, z drugiej jednak strony sytuacja nieco wyjaśniła się wskutek dzisiejszego rannego oświadczenia Stresemanna, który oddał hołd duchowi pojednawczości Brianda i Chamberlaina, zapowiadając przytem, iż złoży obu tym politykom popołudniu wizytę, która prawdopodobnie będzie ostatnią. Ze słów Stresemanna wnioskować można, iż delegacja niemiecka uważa kryzys za istotnie rozwiązany.

Czechy i Szwecja zrzekają się mandatu

na korzyść Polski i innego państwa Niemcy aprobują tę koncepcję

GENEWA, 16 marca. (PAT). Minister Stresemann przyjął w południe przedstawicieli prasy niemieckiej, którym podał do wiadomości, że czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz podczas dzisiejszej wizyty u delegacji niemieckiej oświadczył oficjalnie, iż, uwzględniając życzenia w sprawie nowego obsadzenia dwóch niestałych miejsc w radzie ligi, zrzeka się wraz z p. Undenem swego mandatu. Niemcy — powiedział Stresemann do dzieńników — nie mają nic przeciwko takiemu rozwiązaniu i nie mogłyby się sprzeciwić ewentualnemu wyborowi Polski przez ogólne zgromadzenie ligi; przeciwnie delegacja niemiecka musiałaby uznać ofertę, uczynioną w interesie porozumienia przez dwa państwa, zasiadające w radzie, t. j. Szwecję i Czechosłowację. Wogóle — zakończył Stresemann — Niemcy nie są zasadniczo przeciwnie ewentualnej reorganizacji rady ligi we wrześniu, obecnie jednak muszą mieć wolne ręce.

Nowe instrukcje rządu szwedzkiego

SZTOKHOLM, 16 marca. (Pat.) Rząd szwedzki przesłał w poniedziałek swej delegacji w Genewie dodatkowe instrukcje, które okazały się koniecznymi dla umożliwienia projektu rozwiązania, przewidującego oddanie do dyspozycji zgromadzenia ligi narodów części lub nawet wszystkich miejsc niestałych. Na podstawie tych instrukcji, Szwecja mogłaby łącznie z którymkolwiek innym z członków rady zgłosić swoje ustąpienie z rady pod warunkiem, że zastąpiona zostanie przez państwo, którego stanowisko będzie równorzędne ze stanowiskiem Szwecji.

Zachowanie delegacji polskiej chwali prasa angielska

LONDYN, 16 marca. (PAT). Genewski korespondent „Manchester Guardian” chwali zachowanie się polskiej delegacji w Genewie i twierdzi, że gdyby Polska zaczęła do września, mogłaby być prawie pewna otrzymania miejsca w radzie. Ale Francja chce swoje zamiary przeprowadzić zaraz, choć przy wrześniowych wyborach może to Polsce zaszkodzić, a wówczas tryumf Polski będzie tylko krótkotrwały, gdyż zdaniem korespondenta, Polska zasłużyła sobie na lepszy los.

Naogół w doniesieniu korespondenta widoczna jest pewna irytacja, że sprawa Polski jest tak ściśle związana z Francją, co niektórym nie pozwala na bezstronne jej rozpatrywanie

Chcą przyjaźni

ale nie mogą zapomnieć uraz

PARYŻ, 16 marca. (Pat.) — W wywiadzie z berlińskim przedstawicielem „Martin’a” poseł demokratyczny do reichstagu Haas oświadczył, że bez względu na to co się stanie, duch Locarno nie może ulec unicestwieniu. Haas stwierdził, że pragnie, aby pomiędzy Niemcami a Polską zapanały stosunki przyjaźni, przyznał jednak, że trzeba będzie jeszcze wiele czasu, zanim znikną urazy Niemców względem Polski. Poseł nie dopuszcza myśli, ażeby Polska była postawiona w radzie na stopie równości z Rzeszą, podając jako pretekst że gdyby nie ciosy, które armia niemiecka zadała carowi, ten ostatni byłby jeszcze żywy i panowałby nadal w Warszawie.

Pakt locarneński będzie utrzymany cokolwiekby postanowiła Brazylja

LONDYN, 16 marca (Pat). Z Genewy donoszą, że trudna sytuacja, jaka wytworzyła się dokoła sprawy rady ligi, wyjaśniona zostanie jeszcze dzisiaj. W kołach ligi żywią przekonanie, że propozycje, które wysunięto w rezultacie wczorajszych prywatnych narad członków rady, mają o wiele pomyślniejsze widoki rozwiązania trudności, aniżeli wszelkie propozycje, zgłoszone poprzednio.

Niektórzy delegaci wyrazili swoją zgodę w formie warunkowej, uzależniając ostateczne przyjęcie kompromisu od aprobaty swych rządów. Tem też należy tłumaczyć zwłokę w zwołaniu posiedzenia zgromadzenia ligi.

Korzystając z tej krótkiej zwłoki, niektóre delegacje odwołały się telegraficznie do rządu brazylijskiego w Rio de Janeiro, przynaglając go do upoważnienia swych delegatów do przyjęcia kompromisu, na który zgadzają się inni przedstawiciele państw, zasiadających w radzie ligi.

GENEWA, 16 marca (Pat). Agencja Havva. Państwa, które podpisały układy lokarneńskie, nie wyłączając Niemiec, ogłosiła wspólne oświadczenie, stwierdzające, że ubolewają one z powodu niemożności osiągnięcia w obecnej chwili zamierzonego celu, potwierdzają swoje mocne postanowienie nadal wspólnie pracować, aby w całości utrzymać oraz dalej

rozwijać dzieło pokoju, zrealizowane w Locarno, a pozostające w całości nienaruszone oraz dając wyraz, że wrześniowe zgromadzenie ligi narodów przewyciężyło obecne trudności.

GENEWA, 16 marca (Pat). W obecnej chwili toczą się poufne obrady rady ligi. Poprzedziła je poufna konferencja Chamberlaina, Brianda, Luthera i Stresemanna w hotelu „Metropol”.

Według informacji z pewnego źródła omawiano tam ewentualne rozwiązanie sytuacji w razie utrzymania weta przez Brazylję. Osiągnięto całkowite porozumienie, aby w takim wypadku odłożyć całą sprawę do września. Nie będzie to oznaczało zerwania, gdyż decyzja co do tego zostanie powzięta wspólnie z Niemcami. W prawdopodobnej deklaracji stwierdzone będzie, że układy lokarneńskie obowiązują nadal i że całe zadanie odkłada się za zgodą wszystkich. Będzie więc to ogólny kompromis na odroczenie, nie zaś zerwanie.

Wszystko to oczywiście nastąpi jedynie w tym wypadku, jeżeli Brazylja trwać będzie uparczywie przy swym weto. W razie cofnięcia weta przez Brazylję przystąpienie do zatwierdzenia zgodne z poprzednimi projektami.

Pogłoska o wstrzymaniu się Brazylji od głosowania już obecnie jest dotąd niesprawdzona.



Delegat francuski Loucheur, który głównie przyczynił się do osiągnięcia kompromisu z Niemcami.

General Zagórski denuncjował legionistów przed władzą austriacką

Redaktor Stpiczyński przeprowadził dowód prawdy i został uniewinniony

Nasz warszawski koresp. telefonuje: Rozprawa w procesie gen. Zagórskiego przeciwko redaktorowi Stpiczyńskiemu, wczoraj została zakończona.

Był to jeden z ciekawszych procesów politycznych ostatniej doby. Obrońca oskarżonego, adw. Paschalski poświęcił swoje przemówienie stosunkom politycznym, na tle których działał gen. Zagórski, stwierdzając na zasadzie bezsprzecznych, oryginalnych dokumentów, że

gen. Zagórski był denuncjantem.

Pismo jego do gen. Besselera, wymienia nazwiska oficerów I brygady, którzy potajemnie, w przebraniu żołnierskim udawali się do Szczypiorny, a także pismo do głównej komendy wojsk austriackich przeciwko nadaniu obecnemu marszałkowi Piłsudskiemu orderu Leopolda, nie mówiąc już o całym szeregu innych dokumentów, jest dostatecznym dowodem zwyczajnego szpiegostwa. Należy dodać że w liście w sprawie orderu gen. Zagórski wypowiada się przeciwko temu odznaczeniu, motywując to tem, że Piłsudski działa na szkodę monarchji austro-węgierskiej, ponieważ dąży do niepodległości Polski.

Oskarżyciel, gen. Zagórski, i jego o-wydał wyrok, uniewinniający redaktora

brońca p. Niedzielski, wobec druzgoczących dokumentów, zrzekł się repliki.

Oskarżony, red. Wojciech Stpiczyński w swoim ostatnim słowie podkreślił, że dla niego cały proces ma znaczenie wyłącznie moralne, a nie polityczne. Nie chodzi mu wcale o kwestję orientacji. Redaktor Stpiczyński poważa i szanuje wielu z pośród tych generałów, którzy w swoim czasie złożyli przysięgę i służyli nawet w „Wermachcie”, szanuje i czczy gen. Berbeckiego, doskonałego wojaka, poważa generała Minkiewicza za jego kryształową uczciwość i nie atakował nigdy gen. Januszajtisa za jego przekonania aktywistyczne, natomiast w stosunku do gen. Zagórskiego nie chodzi o orientację a zwyczajne zasady etyki.

Zwracając się do oskarżyciela, redaktor Stpiczyński wzywał go, ażeby zrzucił z siebie mundur generalski, pod którym kryją się najgorsze wrzody szpiegostwa.

Przemówienia obrońcy i oskarżonego wywarły ogromne wrażenie.

Sąd okręgowy po blisko godzinnych naradach

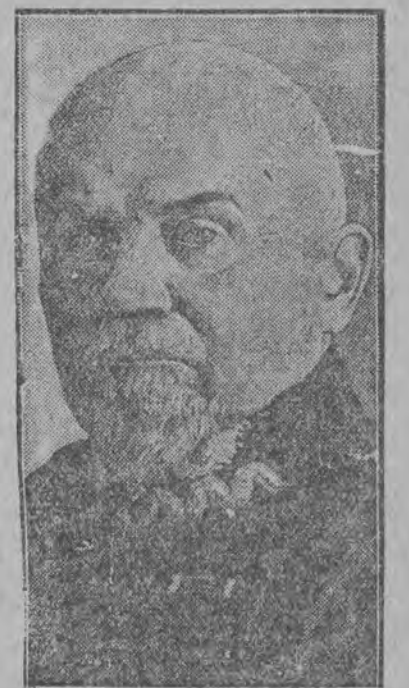
„Głos Prawdy” p. Stpiczyńskiego,

Po ogłoszeniu wyroku na sali wnoszono okrzyki na cześć sądów polskich, rozległy się nawet oklaski, a redaktorowi Stpiczyńskiemu i adwokatowi Paschalskiemu urządzono w kuluarach sądowych owację.

Gen. Zagórski czas jakiś siedział jeszcze w sądzie, nerwowo wyjmując i wkładając papierosnicę do kieszeni, poczem ze spuszczoną głową, opuścił salę sądową.

Dotychczas nie sprawdzili się jeszcze pogłoski, że gen. Zagórski podał się do dymisji, ale ponieważ proces był wszczęty na zasadzie decyzji sądu generalskiego, przeto odpis wyroku

pójdzie i do tej instancji, która będzie musiała z decyzji sądu okręgowego wyciągnąć w stosunku do gen. Zagórskiego odpowiednie konsekwencje.



Wybitny historyk, publicysta i wojownik o wolność — ś. p. pułkownik Józef Dąbrowski.

Atak p. Witosa na p. Bryla Nazywa go zdrajcą i kanajlą choć nie wymienia go z nazwiska

Nasz warszawski koresp. telefonuje: Poseł Witos ogłosił wczoraj w „Echu Warszawskim” artykuł wstępny, w którym domaga się od rządu specjalnych zarządzeń przeciwko komunistom, na wzór Estonji.

Poseł Witos bierze asumpt do tej propozycji z podróży posła Bryla do sowieców i jego relacji z tej podróży, przyczem nie wymienia z nazwiska posła Bryla, ale używa w stosunku do niego wyrazów niesłychanie ostrych, a więc pisze między in-

nemi tak:

„Znaleźli się u nas ciekawi, którzy za zgodą czy bez zgody rządu odwiedzili Bolszewję w jej domu, a wróciwszy, stali się jej gorącymi apostołami w Polsce. Nazwiska ich są znane — że wymieniać nie potrzeba; nie potrzeba też mówić o ich robocie i roli — te również są dla wszystkich widoczne.

Robią to, co im kazano i za co im zapłacono, co robią wszędzie wyrzutki, zdrajcy i kanajle”.

Pierwszeństwo Ameryki w tenisie zachwiane W Wimbledon rozegrają się mecze rewanżowe

Jednym z ważniejszych niewątpliwie wydarzeń w sporcie zagranicznym był sukces, odniesiony przez francuskich tenisistów w Ameryce, podczas mistrzostw Stanów Zjednoczonych na kortach krytych i meczu St. Zjednoczone — Francja.

Od 4 lat Ameryka dzierży w swych rękach nieprzerwanie pierwszeństwo w sporcie tenisowym, a jej czołowy gracz, William Tilden, rozpoczyna stale swym nazwiskiem listę najslawniejszych w świecie rakiety, uznany na tem miejscu przez wszystkich. Zresztą potwierdzał on rok rocznie swe prawo do tytułu „króla tenisowego”, bijąc zawsze wszelkich konkurentów rodaków i z za oceanu. Tuż za nim na liście tej zajmowali dwa dalsze miejsca również amerykanie, ostatnio — Johnston i Richards.

Nic też dziwnego, iż przy takim układzie sił, doroczne rozgrywki międzypaństwowe o puchar Davisa, od 4 lat dawały go w ręce St. Zjednoczonych, które w grze finałowej oddawna nie pozwalały sobie uszczknąć ani jednego punktu z 5 meczów urzędowych. W roku ubiegłym z dużymi nadziejami na zwycięstwo, a przynajmniej na honorowy wynik, stanęła do tego finału Francja i... Ameryka zwyciężyła znów 5:0.

Tymczasem ostatni miesiąc r. b. przyniósł, wspomniane wyżej, sensacyjne rozgrywki w Ameryce, podczas których trzej świetni francuscy tenisiści: Lacoste, Borotra i Brugnon osiągnęli zupełny sukces, eliminując już z ćwierćfinałów elitę amerykańskich rakiety: Tildena, Richardsa i Huntera. Tytuł mistrza Ameryki przypadł w udziale francuzowi Lacoste, dwa dalsze miejsca zajęli również jego rodacy.

Lecz nie dość na tem. W kilka dni potem, podczas meczu Francja—Stany Zjednoczone, nowy ich mistrz pokonał znów pewnie, zarówno króla rakiety, Tildena, jak i mistrza olimpijskiego — Richardsa, bijąc każdego z nich w 3 setach.

Wprawdzie mistrz Francji, Borotra, mecze swoje z nim przegrał, lecz po bardzo ciężkiej walce, bynajmniej nie podkre-

ślając jego niższości. Co zaś najdziwniejsza — gra podwójna Lacoste, Brugnon — Tilden, Richards musiała trwać aż 5 setów, aby zapewnić amerykanom zwycięstwo. Mecz wygrała Ameryka zaledwie w stosunku 3:2.

Rozpatrując ten sukces francuzów w przededniu rozpoczęcia gier o puchar Davisa, trzeba stwierdzić, że bodaj czy nie zbliża się koniec bezwzględnej hegemonii St. Zjednoczonych. Jeżeli by Francji udało się w tym roku zwyciężyć, będą one miały w przyszłości drogę nieco dłuższą i trudniejszą do finału, niż obecnie, kiedy czekają „wyczerpane” na przeciwnika, zmęczonego dziesiątkami meczów, które musiał on wygrać, aby mieć prawo walki z posiadaczem pucharu!

Co się zaś tyczy tegorocznej listy 10-u najlepszych tenisistów świata, układanej zazwyczaj przez angiłka Mayersa w lecie, to narazie pierwsze miejsce Tildena jest mocno zachwiane, a nawet opinia amerykańska przyznaje ten zaszczyt młodemu

francuzowi, Lacoste'owi. Klasyfikacja taka ma zresztą oparcie słuszne o jego ostatnie zwycięstwa i do czasu wywalczenia sobie przez amerykan rewanżu — będzie obowiązywać. Należy przeto przypuszczać, że Stany Zjednoczone wyślą wszystkich swych „asów” na międzynarodowe mistrzostwo świata do Wimbledon (Anglia), gdyż tam najprędzej nadarzy się okazja otrzymania tego rewanżu i umocnienia osłabionego bardzo prestige'u sportowego Ameryki.

Prawdopodobnie w Wimbledon spotkają się też znowu w finale turnieju pań, dwie bezkonkurencyjne tenisistki: francuzka Lenglen i amerykanka Wills. I tu chodzić będzie o podobny rewanż po meczu w Nicei. Czy młodsza znacznie amerykanka już teraz zdoła wygrać choć jednego seta u francuzki, jest to wątpliwe. W każdym razie w Wimbledon zapowiada się nieurzędowa walka o pierwszeństwo w tenisie światowym między Ameryką a Francją.

Echa Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N. Kategoryczny protest prasy sportowej

WARSZAWA, 16 marca. Na plenarnym posiedzeniu zarządu polskiego związku dziennikarzy i publicystów sportowych, które się odbyło z udziałem członków zamiejscowych ze Lwowa, Katowic, Poznania i Wilna, między innymi zarząd powziął jednomyślnie następującą uchwałę: „Zarząd P. Z. D. i P. S. na posiedzeniu w dniu 14 marca r. b., po rozpatrzeniu protestu krakowskiego związku publicystów sporto-

wych w sprawie usunięcia przedstawicieli prasowych z walnego zgromadzenia polskiego związku piłki nożnej, które się odbyło w dniu 19 grudnia 1925 roku uchwałił: zarząd P. Z. D. i P. S. wyraża ubolewanie swoje P. Z. P. N. z powodu tego wypadku i kategorycznie protestuje przeciw podobnemu traktowaniu sprawy prasy sportowej przez jakiegokolwiek instytucje sportowe na przyszłość.

Boisko w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego oddane będzie ponownie do dyspozycji Ł. Z. O. P. N-u.

(d) Po przeprowadzeniu robót niezbędnych, połączonych z rozbudową boiska w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego, magistrat miasta Łodzi postanowił ponownie oddać je do dyspozycji Ł. Z. O. P. N-u.

Ł. Z. O. P. N. zastrzegł sobie prawo korzystania z boiska dwa razy w tygodniu,

oprócz dni niedzielnych i świątecznych.

Tym razem nasze władze samorządowe zrozumiły konieczność racjonalnego uprawiania sportu i, idąc na rękę Ł. Z. O. P. N-owi, ustanowiły minimalne opłaty za prawo korzystania z boiska.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N. Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 4.

1) Wyznacza się nowe terminy rozgrywek o mistrzostwo klubów kl. „B” Ł. Z. O. P. N. na rok 1926, które pozostały z I-iej rundy z roku ub. do rozegrania.

Boisko miejskie w Kaliszu:
21 marca T. S. Proсна — Z. S. G. S. Hakoah, godz. 15.
28 marca T. S. Proсна — Z. T. G. (Zgierz), godz. 15.
5 kwietnia T. S. Proсна — P. T. C., godz. 15.

Boisko W. K. S.:
11 kwietnia W. K. S. — G. M. S., godzina 15.
18 kwietnia W. K. S. — T. S. Proсна, godz. 11.

Boisko Ł. K. S.
11 kwietnia Ł. T. S. „Szturm” — T. S. Proсна, godz. 11.

Boisko przy ul. Wodnej:
28 marca G. M. S. — P. T. C., godz. 11.
Boisko zgierskie T. G. w Zgierzu.
21 marca Zgierskie T. G. — P. T. C., godz. 15. (Dokończenie poprzednich zawodów, 25 minut).

Powyższe rozgrywki poprzedzają zawody rezerw tych klubów oprócz II drużyn W. K. S-u i Zgierskiego T. S., które swe II drużyny z rozgrywek I rundy wycofały jako godzinę przedmeczem wyznacza się 9.30 i 13.30.

Kluby umieszczone na pierwszym miejscu pełnią funkcję gospodarzy.

2) Prolonguje się klubom termin nadesłania spisów graczy na których kluby są w posiadaniu kart zofoszeń, potwierdzonych przez P. Z. P. N. (komunikat W. G. i D. nr. 2, p. 3), do dnia 22 b. m. włącznie.

3) P. K. S. „Burza” ureguluje przypadająca dla K. S. „Samson”, należność w kwocie zł. 12 (z dnia 9 maja 1925 r.), o zlikwidowaniu długu P. K. S. Burza, doniesie pismem W. G. i D. do dnia 25 b. m.

W myśl prośby Ł. T. S. G. i W. K. S. zmienia się punkt w komunikacie Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 57 z r. ub., wyznaczając zawody W. K. S. — Ł. T. S. G. w dniu 21-ym marca r. b. o godz. 11-iej na boisku W. K. S.

Dziś premjera! CLOU SEZONU!



MOTTO:

Brutalne życie zdruzgotalo jej młodość...
była jedną z tych, która za cenę
ciała swego zdobywała swój gorzki,
przepojony łzami chleb

Kobiety dla wszystkich...

„TE Z ZAULKA”

Potężny 10-aktowy dramat obyczajowy. — Genjalna reżyserja Gerharda Lamprechta według szkiców HENRYKA ZILLE. — Wytwórni „Nationalfilm” Berlin.

W rolach głównych:



W rolach głównych:

Król ekranu

BERNARD GOETZKE

Bohater filmów „Grobowiec Indyjski” i „Dr. Mabuze”

AUD EGEDE NISSEN

(znana z filmu „Dr. Mabuze”)

Mady Christians, Margareta Kupfer, Frieda Richard, P. Bildt

Największy sukces gry filmowej!

Film „Te z Zaulka” (Die Verrutlenen) wyświetlał Berlin jednocześnie w 50 kinach

To nie film-To życie samo z jego Łzami-Bólem-Krwią

Początek o g. 5, ostatni seans o 10. Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Własność biura kinematograficznego „ENHAFILM”, Warszawa.

W roli apasza



ARTUR
Bergen

W roli kobiety
upadłej



Aud Egede
Nissen

Łódź otrzymuje zamówienia na dostawy rządowe Władze stawiają warunki

Jak już donosił „Głos Polski”, po szeregu konferencji, przedstawiciele przemysłu włókienniczego Łodzi, Bielska i Białogostoku, ustalono kontyngenty towarów, przypadające z dostaw rządowych na poszczególne ośrodki przemysłowe. Obecnie dowiadujemy się, iż firmy, które otrzymały zamówienia dla armii, będą musiały poczynić pewne zobowiązania. Mogą to być fabryki uruchomione. Nie mogą przedsiębiorstwa te podejmować pracy na 3 zmiany, ani też przyjmować zbyt wielu robotników. W ten sposób dają czynniki rządowe do zabezpieczenia się przed niepożądanymi następstwami ewentualnych późniejszych zmian i redukcji w tych fabrykach. (w)

Kto się spóźni straci prawo do ulg Nie wolno zapominać o terminach

Ciężka sytuacja gospodarcza skłoniła władze skarbowe do czynienia ulg podatkowych. W związku z tem łódzkie organizacje kupieckie zwróciły się do swych członków ze specjalnym okólnikiem w tej sprawie. W okólniku tym organizacje łódzkie przypominają członkom, którzy otrzymali ulgi w postaci spłaty zaległych podatków ratami, by bezwzględnie przestrzegali terminów płatności poszczególnych rat, gdyż w przeciwnym razie płatną się staje cała zaległość, do której w przyszłości nie będą więcej żadne ulgi stosowane. (w)

Po wielkie zakupy przyjeżdżają rumuni

Przed dwoma miesiącami utworzony został w Galacu olbrzymi koncern włókienniczy, do którego jako akcjonariusze weszli wybitni hurtownicy, odbiorcy manufaktury łódzkiej. W związku z tem przybył do Łodzi prezes nowo-utworzonego towarzystwa p. Bogorow, główny jego akcjonariusz. Wraz z nim przybyli do Łodzi wybitniejsi hurtownicy, reprezentanci największych przedsiębiorstw włókienniczych w Galacu. Obecnie jak się dowiadujemy, oczekiwany jest ponowny ich przyjazd do Łodzi dla dokonania poważniejszych transakcji. (w)

Zmiany w zaświadczeniach przywózowych

mogą być dokonywane jedynie w porozumieniu z centralną komisją

Wobec częstych nieporozumień, regulowanych jedynie w ministerstwie przemysłu i handlu zasadami, ministerstwo wyjaśniło, że wszelkie poprawki w wydanych pozwoleńiach na przywóz towarów, mogą być dokonywane jedynie w drodze przesyłania oryginałów (zielonych) do centralnej komisji przywózowej. Przytem za każdą poprawkę ministerstwo pobiera dodatkową opłatę manipulacyjną w wysokości 2 procent wartości towaru, figurującego na zaświadczeniu. Zasadniczo wzbronione jest przepisywanie pozwoleń na inną firmę, z wyjątkiem wypadków udowodnionej zmiany właściciela firmy.

Otwarcie Czechosłowackiego Banku Narodowego

Według doniesień z Prahy, 21 b. m. ma się odbyć uroczyste otwarcie czechosłowackiego banku narodowego. Pierwsze posiedzenie, na którym dokonany zostanie wybór członków zarządu i rady zagai minister skarbu, przekazując organizację banku dyrektorowi naczelnemu. Dzień rozpoczęcia operacji w banku ma być dopiero ustalony przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z władzami banku.

Aukcje wełny

Sydney, (Australia) 15 marca.
Wybór gatunków wełny — średni. Ceny utrzymane przy wielkiej ilości transakcji. Głównymi nabywcami są firmy angielskie, chociaż i przedstawiciele firm niemieckich dokonywują znacznych zakupów.

Melbourne, 15 marca. —
Mały wybór gatunków przy otwarciu przetargów był jedynie chwilowy. Obecnie zanotować należy znaczne zwiększenie się podaży. Ceny utrzymane. Głównymi odbiorcami są firmy angielskie.

Wahania walutowe wywołały dezorientację na rynku manufakturowym

Gwałtowna zwyżka kursu dolara wpłynęła niezwykłe ujemnie na sytuację w handlu wyrobami włókienniczymi. O ile tydzień ubiegły przeszedł naogół pomyślnie, o tyle pierwsze dwa dni bieżącego tygodnia zapowiadają poważne komplikacje w handlu. Ciągłe bowiem wahania kursu dolara paraliżują jakikolwiek normalny ruch w świecie handlowym, przeistaczając kupców w mimowolnych graczy na zwyżkę lub zniżkę kursu dolara, a wykluczają przeprowadzenie jakiegokolwiek bądź kalkulacji kupieckiej. Skutek zaś jest ten, iż większość kupców wstrzymuje się zupełnie od czynienia zakupów w oczekiwaniu wyjaśnienia sytuacji walutowej. Nie należy jednak sądzić, że raptowna zniżka kursu powoduje owo „wyjaśnienie sytuacji”.

Jakiegokolwiek bowiem wahania w tę czy w inną stronę podrywają byt kupiectwa, a co zatem idzie przemysłu, a dopiero ustabilizowanie się złotego, jak dotychczas niestety tylko czasowe, stwarza nor-

malne warunki dla obrotów handlowych. Najbardziej wrażliwą na wahania walutowe jest branża tkanin bawełnianych, to też w ciągu dwóch dni ubiegłych ruch w tej gałęzi handlu zamarł prawie zupełnie.

W poniedziałek kurs dolara manufakturowego, stosowany przez większe zakłady przemysłowe wynosił 6.75 przy pokryciu gotówkowym, 6.90 przy weksłowym, we wtorek zaś 6.85 i 7.00. Ilość dokonanych transakcji była minimalna, przyczem przyjmowane były wyłącznie takie weksle, które natychmiast mogły być oddane do zdyskontowania w Banku Polskim, a więc z terminem płatności 50 do 60 dni.

Zwyżka kursu odbiła się natychmiast na prywatnym rynku dyskontowym, gdzie stopa dyskontowa podniosła się przy spieniężaniu weksli o pierwszorzędnej jakości do 4 proc. w stosunku miesięcznym. Gorszy natomiast materiał wekslowy zupełnie nie znajdował nabywców. (z)

Dalsza zwyżka i załamanie się kursu dolara

Rynek walut obcych wykazywał w dniu wczorajszym poważne wahania kursów.

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara wynosił 8.00 (7.98 kupno, 8.02 sprzedaż), a więc zwyżkował o dalsze 10 punktów. Zapotrzebowanie banków dewizowych również i w dniu wczorajszym zostało jedynie częściowo zaspokojone, ogólny zaś obrót wyrażił się sumą 150.000 dolarów, przyczem jedynym oddawcą był Bank Polski.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara podlegał znacznym wahaniom. Do godziny 7-ej trwała haussa, przyczem kurs podnosił się z zawrotną szybkością, by nagle ulec załamaniu.

Na rynku walut obcych w Łodzi, już w godzinach porannych ujawniała się mocna tendencja dla dolara przy zupełnym

braku materiału dolarowego w podaży. Kurs, który około godziny 10-ej wynosił 8.38 — 8.40 doszedł w ciągu paru godzin do poziomu 8.60 w placeniu, 8.70 w oddawaniu.

Dopiero około godziny 6-ej, naskutek wiadomości z Warszawy, nastąpił raptowny zwrot i kurs w ciągu godziny obniżył się do 8.40 w placeniu, 8.45 w oddawaniu. Jak zwykle w czasie raptownej zniżki kursu, na rynku pojawiło się dużo materiału dolarowego przy jednoczesnym zmniejszeniu się popytu.

Bank Polski ofiarował w dniu wczorajszym za dolary zł. 7.90. Kurs międzybankowy wynosił 7.92, w praktyce jednak nie był on stosowany, gdyż banki żadnych transakcji walutowych nie dokonywały (rz)

Zaległości z tytułu podatku przemysłowego za I półrocze 1925 r. mogą być przyjmowane w ratach z doliczeniem 1 procentu miesięcznie

Dnia 6-go bieżącego miesiąca bawiła w Warszawie delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10). — Delegacja ta złożyła w ministerstwie skarbu obszerny memoriał, w którym uzasadniono konieczność przyznania płatnikom podatkowym niektórych ulg, specjalnie zaś w dziedzinie podatku przemysłowego za I półrocze 1925 roku.

W związku z powyższym memoriałem nadszedł w dniu wczorajszym do łódzkiej izby skarbowej okólnik ministerstwa skarbu, który uwzględnia postulaty centralnego stowarzyszenia.

W myśl okólnika należności z tytułu podatku przemysłowego za I półrocze 1925 r. zostają zaliczone do zaległości podatkowych, a więc odnośne sumy mogą być rozłożone na raty jednoprocetowe. Rozłożenie na raty może nastąpić naskutek podań poszczególnych płatników, przyczem naczelnikom urzędów skarbowych przysługuje prawo rozkładania na raty sum nie przekraczających 1000 złotych.

Zaległości od 1000 do 10.000 zł. rozkładają na raty prezes izby skarbowej, podania zaś o rozłożenie większych sum kierować należy za pośrednictwem izby do ministerstwa skarbu. (rz)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 16 go marca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8 00
Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgia —.—
Holandia 320.50
Londyn 38.92.50
N. York 8 00
Paryż 29.10
Szwajcaria 155.10
Wiedeń 112 75
Włochy 32.10
Sztokholm —.—
Kopenhaga —.—
Praga 23.70
Pożyczka dolarowa 75.00
10 proc. pożyczka kolejowa 125.—
Pożyczka konwersyjna 36.00
8 proc. pożyczka złota —.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 22.50.
4 proc. listy zastawne ziemskie 18.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 19.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 22.50
5 proc. obl. m. Łodzi przedw. 9.00 złotowe 31.00

Giełda akcyjna

Bank Polski 51
Bank handlowy 170
Bank zarobkowy 4
Bank dyskontowy 5—5.10
Bank zachodni 0.95
Cerata 0.35
Elektryczność 1.40
Nobel 1.10
Lilpop 0.52—0.54
Ostrowieckie 4.70
Żyrardów 8.25—8
Haberbusch 5
Herbata 0.14
Elektr. Dabrow. 0.58
Wegiel 2.30
Cegielski 7.40
Modrzejów 2—1.92—1.95
Rudzki 0.80—0.81
Borkowski 0.36
Spirytus 1.50

Notowania złotego.

W dniu 16 go marca 1926 r.

Za 100 złotych:
Londyn 57.00
Zurich 63 50
Berlin 49.75-50.25
wypl. na Warszawę 49.72—49.98
Gdańsk 61 55—61.60
wypl. na Warszawę 61 55—61 60
Wiedeń czeki 85 00—85.55
banknoty 85.10—86.10
Praga 417 50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 16 go marca (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn 154.50
N. York 27 68
Belgia 115 70
Hiszpania 589 75
Włochy 11 25
Szwajcaria 542 25
Praga 82 50
Szwecja 745 25
Rumunia 11 65
Norwegia 599 25
Niemcy 657

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYŃ, 16 go marca. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4.86 00
Holandia 12.13 50
Francja 134.60
Belgia 116.50
Włochy 121.10
Niemcy 20 42 00
Szwajcaria 25.25 00
Hiszpania 54.51
Portugalia 2.53
Dania 18.55 50
Szwecja 18 14 50
No. w gła 22.48 50
He. i gfors —.—
Praga 4.6

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO PRZY MIEJSKIM URZĘDZIE TARGU POZNANSKIEGO.

Firma zagraniczna poszukuje dostawcy na 150.000 m. gabardyny Khaki dla dostawy wojskowej.
Towar ma mieć szerokości 70 cm., wytrzymałości na rozzerwanie 65-95; waga najmniej 310 gr. na qm
Wszystkich szczegółów udziela wydział zagraniczny miejskiego urzędu targu poznańskiego, gdzie wzory do obejrzenia. Uprasza się o pośpiech ze względu na termin.

LUNA | Wkrótce

50 aktorów, 5000 statystów, 250 tancerek, 11 rzeźbiarzy, 100 muzykantów oraz 150 architektów, inżynierów, baletmistrzów, rysowników i fotografów pracowało bez wytechnienia przez 17 miesięcy nad realizacją najpotężniejszego arcydzieła filmowego

Upiór w Operze

Role główne odtwarzają:

Fenomenalny „mistrz maski” **Lon Chaney**
słodka **Mary Philbin**
oraz piękny amant, bohater i bożyszcze amerykanek — **Norman Kerry**

Wkrótce w kinoteatrze LUNA

